



ŻYWY KIELICH

Wiadomości Wspólnoty
Przyjaciół Przenajświętszej Krwi
lipiec 2019 (nr 27)

Błogosławiona Krew Jezusowa!

Kochani Przyjaciele,

pozdrawiamy w miesiącu Krwi Pana Jezusa. To szczególny dla nas czas. Niech będzie on zaproszeniem do większej miłości! Wspólnota Przyjaciół Przenajświętszej Krwi jest szkołą miłości. W szkole nie trzeba zdawać matury nim zacznie się nauka. Trzeba najpierw wejść do tej szkoły i całe życie uczyć się - a maturę zdaje się w momencie śmierci.

Jak żyć Krwią Chrystusa? Trzeba stać się kielichem. Kielich jest symbolem podsumowującym ważne aspekty miłości oraz jej pogłębienia. Bez bycia kielichem nie możemy przyjąć i nie możemy ofiarować tej Krwi.

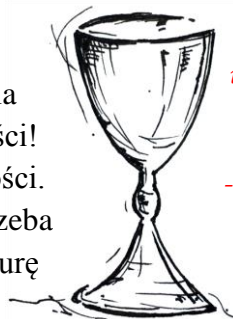
Co to jest Krew Chrystusa? To Miłość - Miłość na krzyżu przelana przez rany, aby nas zbawić, aby wprowadzić nas na drogę do Nieba. Ale aby przyjąć Miłość Bożą trzeba najpierw być dobrym „kielichem”. Mamy być „**żywym kielichem**”. Kielich jest również symbolem pokory. *Co to znaczy być pokornym?* Pokora to otwartość: gotowość, aby tak jak kielich przyjąć wino (to różne sytuacje, pełne goryczy i też słodkie), które staje się Krwią Chrystusa.

Patrząc od dołu, budowa kielicha wygląda następująco:

1. PODSTAWA - dzięki niej kielich może stabilnie stać i nie wyleje się jego zawartość. Nie chcemy być kielichem, który wylewa, traci miłość. Jak nazywa się ta podstawa? To **stanąć w prawdzie**. Lubić prawdę. Nie udawać. Nie kłamać. Być autentycznym - być sobą. Być takim, jakiego stworzył mnie Pan Bóg. Do tego należą moje zalety i moje słabości.

2. STOPKA - podwyższa kielich oraz daje możliwość trzymania go w rękach. Jak można wywyższać pokorę? Przez to, że służę. Każdy, kto chce **służyć**, musi umieć stać się małym, **uniżyć się, aby być "wielkim"**. To jest druga tajemnica pokory.

3. CZASZA - najpiękniejszy i najważniejszy element kielicha (pokory). To umiejętność przyjęcia miłości innych. Jeżeli ktoś mnie kocha, to ta jego miłość prowokuje do odpowiedzi. Jeżeli uśmiecham się do kogoś, on też zaczyna się uśmiechać. Tak jest też z naszą duszą. Jeżeli jest zdrowa, wolna od blokad, to może i chce się otwierać i kochać. Pan Bóg stworzył nas z miłości i dla miłości, abyśmy byli gotowi **przyjąć Jego miłość i dać odpowiedź z miłością**. To jest Jego radość i w ogóle sens stworzenia. On stworzył człowieka i dał mu wolność, dał mu serce, dał mu głowę i teraz czeka czy on da odpowiedź na Jego miłość. To jest cały dramat życiowy: dać odpowiedź na miłość Bożą. Kielich jest otwarty i my możemy być takim kielichem pokory - właściwej, uczciwej pokory, która szuka i nie boi się prawdy jeżeli chodzi o leczenie, o uzdrowienie, o uwolnienie od przeszkód, które nam "ktoś z dołu" rzucił po to, abyśmy nie potrafili dać odpowiedzi Panu Bogu na Jego miłość. Tę odpowiedź dajemy nie tylko przez modlitwę. Np. na spacerze, w pięknej przyrodzie uśmiecha się do nas Pan Bóg i my odbijamy to światło, gdy uśmiechniemy się do Boga Ojca, który to stworzył i dziękujemy Mu za to. Albo gdy spotykamy drugiego człowieka - wiemy, że w każdym człowieku obecny jest Jezus (por. Mt 25,40) - mogę Mu dać odpowiedź z miłością. Zawsze, według okoliczności, sytuacji, w której akurat jesteśmy: przez pracę, przez odpoczynek, przez rozmowę - zawsze możemy odpowiadać z miłością. Bo Bóg jest obecny na różny sposób. Damy odpowiedź i wtedy ten kielich spełni swoją funkcję i może być



*Przyjąć Miłość
i dać odpowiedź z miłością*

*Służyć
-uniżyć się, aby być wielkim*

Stanąć w prawdzie



wypełniany miłością Bożą coraz bardziej, do końca.

(na podstawie konferencji o. Winfrieda Wermter, skupienie dla młodych kobiet, Kalej 22.06.2019)

Jak żyć Krwią Chrystusa, jak doświadczyć jej mocy? - Z GODZINY PYTAŃ

Życie Krwią Chrystusa zawsze zaczyna się od trudności. Dopiero gdy łączymy nasze najbardziej nieprzyjemne trudności z Krwią Chrystusa – wtedy dopiero zaczyna się życie tą tajemnicą. Jeżeli odseparujemy nabożeństwo do Krwi Chrystusa od swoich problemów, od własnego życia, to nic dobrego z tego nie wyjdzie. Krew Chrystusa jest po to, aby pomagać najbardziej tam, gdzie w moim życiu jest najgorzej, gdzie są moje czułe punkty.

Jeżeli np. ktoś potrzebuje transfuzji krwi, to nie da się tego zrobić bez chociażby małej rany. Choćby małe przekłucie zawsze trzeba zrobić. Podobnie jeżeli chcemy przyjąć “transfuzję Krwi Chrystusa”, to jest to możliwe tylko przez rany. Jeżeli idziesz na Mszę świętą, ale nie pokazujesz Jezusowi swoich ran, nie pokazujesz, gdzie cię boli, z czym jest ci źle, jeżeli chowasz swoje rany przed Panem Bogiem (i też przed innymi ludźmi), to Krew Chrystusa nie wejdzie w ciebie. Trzeba pokazać swoje rany, obojętnie jak się nazywają – czy to samotność, niepewność, czy to własny charakter, uzależnienie, konflikty z innymi... – i tam dopuścić Krew Chrystusa. w.

SŁOWO ŻYCIA:

„Krew Chrystusa jest mocniejsza!” (por. Hbr 12,24)

- ... niż nasze osobiste siły czy słabości, jest mocniejsza od różnych problemów, które nas otaczają, od ataków innych.
- Czy w pozornie „beznadziejnych” sytuacjach, w walce ze złem, uciekasz się do Krwi Chrystusa?
- Nie trzeba się bać! Wystarczy dopuścić tę Krew do siebie, zaufać i zjednoczyć się z Nią – i sam stajesz się mocniejszy!



DOŚWIADCZENIE Wracałam z pielgrzymki do domu. Kiedy wreszcie znaleźliśmy się w zatłoczonym autobusie przedostałam się z trudnością do kierowcy, aby kupić bilety. Kierowca powiedział, że musimy jechać przystanek dalej, bo autobus nie zatrzymuje się tam, gdzie chcieliśmy wysiąść. Dla nas oznaczało to albo wracać pieszo kilka kilometrów z bagażami, albo czekać nie wiadomo jak długo na kolejny autobus powrotny z tej miejscowości. Byliśmy bardzo zmęczeni, dlatego poprosiłam kierowcę, aby zatrzymał się w naszej miejscowości. Opowiedziałam, jak trudną mieliśmy drogę. Usłyszałam jednak suche i stanowcze „nie”. Stałam tuż przy kierowcy i patrzyłam na jego profil. Nie miałam dobrego nastawienia. Myślałam, że jest nieludzki, zły. W tym momencie wydawał mi się wyjątkowo brzydki. Za moment jednak zreflektowałam się. Przecież jestem chrześcijanką i nie mogę tak myśleć. Walczyłam z sobą, ze zmęczeniem, niechęcią, żalem. Przypomniałam sobie Słowo Życia: **Krew Chrystusa jest mocniejsza!** Patrząc dalej na profil tego człowieka, coraz bardziej uświadamiałam sobie, że przecież jest w nim obecna Krew Chrystusa, przecież za niego, jak za mnie, Jezus przelał swoją Krew, że w oczach Boga ma on wielką wartość. Patrząc dalej na jego twarz, ze zdziwieniem odnajdywałam w niej coś, co przypominało mi Chrystusa...

Zbliżyliśmy się właśnie do naszej miejscowości. Nieoczekiwanie kierowca zwrócił się do mnie i o coś zapytał. Ton jego głosu był zupełnie inny, spokojny, życzliwy. Chwilę rozmawialiśmy i już nie dziwiłam się, kiedy zatrzymał autobus na naszym przystanku. **T**

ZAPRASZAMY ☺

- 18 - 21 lipca – **rekolekcje z Duchową Rodziną** w Częstochowie.
- 31 lipca - 8 sierpnia – **Festiwal Młodych w Medjugorie**
- **youtube.com/blutchristi** -> kazania, katechezy, impulsy, wasze pytania... i dużo więcej!

*Nikt nie jest za stary ani zbyt chory, by się nawrócić i dać swój wkład,
by ofiarować choć kropelkę krwi z własnego serca razem z Krwią Chrystusa
dla odnowienia i ratowania swoich bliźnich, Kościoła i całego świata.*

Służebnice Przenajświętszej Krwi

42-202 Częstochowa, ul. Wielkoborska 1 tel. 34/362 93 67

42-130 Kalej ul. Ogrodowa 102 tel. 34/344 05 41

www.duchowarodzina.pl